

# Jacek K. Sokołowski

---

## Metody ilościowe we współczesnych badaniach nad parlamentaryzmem

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 16/2,  
59-82

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK K. SOKOŁOWSKI

*Metody ilościowe we współczesnych badaniach  
nad parlamentaryzmem*

---

Quantitative methods in contemporary empirical studies on legislative behaviour

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje najważniejsze obszary empirycznych badań nad zachowaniem ciał ustawodawczych, które składają się na coraz wyraźniej wyodrębnioną dziedzinę tzw. *legislative studies*. Autor omawia główne założenia metateoretyczne, stanowiące podstawę dla poszczególnych kierunków badawczych, próbując sklasyfikować prowadzone wielokierunkowo badania nad parlamentaryzmem jako mieszczące się w szeroko rozumianym nurcie behawioralnym lub neoinstytucjonalnym. Oprócz zaprezentowania przeglądu głównych zagadnień z zakresu *legislative studies* artykuł omawia problemy metodologiczne związane z brakiem powszechnie uznawanej teorii średniego zasięgu, która pozwalałaby na tworzenie hipotez badawczych oraz modeli eksplanacyjnych odnoszących się do więcej niż jednego systemu politycznego.

Słowa kluczowe: parlamentaryzm, tworzenie prawa, neoinstytucjonalizm, badania behawioralne, badania empiryczne, zachowanie parlamentarzystów, frakcje parlamentarne

1. TEORIA I METODA W BADANIACH EMPIRYCZNYCH NAD POLITYKĄ

1.1. PARADYGMAT PRZYCZYNOWOŚCI

Na najbardziej ogólnej, filozoficznej płaszczyźnie podstawę wszelkich badań empirycznych stanowi założenie, że istnieją pewne dające się zaobserwować zjawiska

(fakty), pomiędzy którymi zachodzą związki przyczynowo-skutkowe. Paradigmat ten przyjmowany jest bezdyskusyjnie w naukach przyrodniczych oraz we wszystkich dziedzinach nauk społecznych odwołujących się do poznania doświadczalnego<sup>1</sup>. Samo pojęcie przyczynowości może być jednak rozpatrywane w kilku wymiarach<sup>2</sup>:

- psychologicznym i lingwistycznym: co *mamy na myśli*, używając pojęć „przyczyny” i „skutku”,
- ontologicznym: czym *jest* przyczynowość,
- epistemologicznym: jak *rozpoznać*, że związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy dwoma faktami występuje.

Każdy z tych aspektów przyczynowości był przedmiotem ożywionej dyskusji, trwającej do dzisiaj<sup>3</sup>. Jej rezultaty – czyli filozoficzne próby wyjaśnienia pojęcia przyczynowości – sprowadzić można do czterech głównych grup poglądów (teorii), z których każda kładzie nacisk na inny aspekt relacji przyczynowo-skutkowej<sup>4</sup>, formułując odmienne koncepcje przyczynowości we wszystkich trzech wskazanych powyżej wymiarach. Ponieważ dla pragmatycznie nastawionego badacza największe znaczenie ma aspekt epistemologiczny, to w praktyce nauk przyrodniczych związek przyczynowy uznaje się za wykazany, gdy spełnia on łącznie warunki formułowane w tym zakresie przez wszystkie cztery teorie, a mianowicie gdy:

- występuje stała korelacja czasowa faktów uważanych za przyczyny i skutki (*teoria regularności*<sup>5</sup>);
- w razie niewystąpienia faktu uważanego za przyczynę nie występuje również fakt uważany za skutek – w warunkach możliwie podobnych do tych, w jakich przyczyna skutek wywołuje (*teoria wykluczalności*<sup>6</sup>);
- następuje zmiana skutku w razie wywarcia wpływu na domniemaną przyczynę (*teoria manipulacji*<sup>7</sup>);

<sup>1</sup> Ze względu na przedmiot pracy pominięte zostają tutaj filozoficzne podstawy innych niż empiryczno-analityczne założeń epistemologicznych stosowanych w humanistyce, wśród których – na gruncie nauk o polityce – wymienić należy przede wszystkim szkołę normatywno-ontologiczną i szkołę historyczno-dialektyczną, por. B. Schreyer, M. Schwarzmeier, *Grundkurs Politikwissenschaft: Studium der politischen Systeme*, VS Verlag 2005, s. 23 i nast.

<sup>2</sup> Por. H. E. Brady, *Causation and eplanation in social science*, [w:] J. M. Box-Steffensmeier, H. E. Brady, D. Collier (red.), *Oxford Handbook of Political Methodology*, Oxford University Press 2008, s. 218.

<sup>3</sup> Przegląd stanowisk i podsumowanie zob., *ibidem*.

<sup>4</sup> Chodzi tu o koncepcje: regularności, wykluczalności, manipulacji i mechanizmu przyczynowego, zob. przegląd głównych poglądów filozoficznych nt. przyczynowości w: J. Pearl, *Causality: Models, Reasoning, and Inference*, Cambridge University Press 2000.

<sup>5</sup> Bazująca na koncepcji związku przyczynowo-skutkowego sformułowanej przez Hume'a, do jej współczesnych kontynuatorów należą przede wszystkim T. L. Beauchamp i A. Rosenberg, zob. idem, *Hume and the problem of causation*, Oxford University Press 1981.

<sup>6</sup> Zapoczątkowana przez Maxa Webera, współcześnie do jej najwybitniejszych przedstawicieli należy D. Lewis, zob. idem, *Philosophical Papers. Vol. II*, Oxford University Press 1986.

<sup>7</sup> Zob. G. H. von Wright, *Explanation and Understanding*, Cornell University Press 1971 oraz idem *Causality and determinism*, Columbia University Press 1974, a także P. Menzies, H. Price, *Causation as a secondary quality*, „British Journal for the Philosophy of Science” 1993, nr 44, s. 187 i nast.

- istnieją zidentyfikowane procesy (mechanizmy) pozwalające połączyć ze sobą występowanie przyczyny i skutku (*teoria mechanizmu przyczynowego*<sup>8</sup>).

Łączne zastosowanie powyższych kryteriów na gruncie nauk społecznych w praktyce nie jest możliwe, przede wszystkim ze względu na fakt, że teorie wykluczalności i manipulacji dla potwierdzenia występowania związku przyczynowego wymagają przeprowadzenia eksperymentu lub co najmniej powtórzenia obserwacji w warunkach maksymalnie zbliżonych do występujących we wcześniejszych obserwacjach. Badaczowi pozostaje zatem jedynie podejmowanie prób wykazania, że co najmniej jeden z warunków niezbędnych dla ustalenia związku przyczynowego *można z wysokim stopniem prawdopodobieństwa uznać za spełniony*. Problem *wyjaśniania* zjawisk na gruncie nauk o polityce dodatkowo jeszcze komplikuje często napotykana trudność w samym *ustaleniu* faktów<sup>9</sup>. Stąd też metodologia współczesnej politologii empirycznej koncentruje się na zastosowaniu i rozwoju metod statystycznych wykorzystywanych już wcześniej w ekonomii i socjologii – wszystkich opartych na wspólnym (i dzielonym z naukami przyrodniczymi) założeniu, że związek przyczynowo-skutkowy jest czymś istniejącym i dającym się ustalić, zaś fakty społeczne poddają się obserwacji.

## 1.2. TEORETYCZNE PODSTAWY POLITOLOGII EMPIRYCZNEJ

O ile samo powyższe założenie w wymiarze filozoficznym nie jest kwestionowane w żadnej dziedzinie nauki odwołującej się do poznania zmysłowego, o tyle w naukach społecznych – a zwłaszcza w dziedzinie nauk o polityce – nierozwiązanym problemem pozostaje kwestia uniwersalności poszczególnych metod badawczych i ich relacji względem siebie oraz konstrukcja spójnych teorii wyjaśniających.

Już samo słowo „teoria” w politologii (czy szerzej – w naukach społecznych) traktowane jest w sposób wysoce niejednoznaczny i bywa używane na oznaczenie zarówno metodologii badawczej, filozofii polityki, jak i modelu wyjaśniającego<sup>10</sup>. Nawet ograniczając rozważania do znaczeń, jakie terminowi „teoria” przypisywane są w obrębie badań empiryczno-analitycznych, nadal wyróżnić można ich aż cztery<sup>11</sup>:

- *metateoria*: najogólniejsza refleksja *a priori*, zawierająca założenia o charakterze paradygmatu,

---

<sup>8</sup> Zob. N. Cartwright, *Nature's capacities and their measurment*, Oxford University Press 1989 oraz S. S. Glennan, *Mechanisms and the nature of causation*, „Erkenntnis” 1996, nr 44, s. 49 i nast.

<sup>9</sup> Por. B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki*, PWN, Warszawa 2005, s. 37 i nast.

<sup>10</sup> Por. *ibidem*, s. 55 i nast. oraz s. 63 i nast.

<sup>11</sup> Por. *ibidem*, oraz P. Thiery, *Moderne politikwissenschaftliche Theorie*, [w:] M. Mols, HJ. Lauth, Ch. Wagner (red.), *Politikwissenschaft. Eine Einführung*, Ferdinand Schöningh 2006, s. 210. Posługując się terminem „teoria” odwołuję się w niniejszej pracy zawsze do któregoś z trzech pierwszych z podanych znaczeń. Odnosząc się natomiast do konkretnych „technik badawczych” staram się konsekwentnie używać pojęć „metoda” lub „metodologia”.

- *teoria wyjaśniająca*: model zbudowany w oparciu o założenia metateorii oraz o empirycznie weryfikowalne hipotezy,

- *teoria opisowa*: zbiór twierdzeń na temat konkretnego fragmentu rzeczywistości społecznej,

- *metodologia*: zestaw technik badawczych stosowanych do zweryfikowania hipotez teorii wyjaśniającej, skonstruowanych i stosowanych spójnie z jej założeniami.

Należy tu podkreślić, że ta „typologia teorii empiryczno-analitycznych” nie jest przestrzegana przez politologów tworzących teorie na potrzeby własnych badań. W praktyce bowiem bardzo często autorzy terminem „teoria” określają zestaw twierdzeń, zawierających elementy zarówno opisowe, jak i wyjaśniające, a do tego nierzadko oparte na niewyartykułowanym wprost paradygmacie, który mógłby stanowić element metateorii – gdyby takową wcześniej ktoś sformułował. Przedstawiony powyżej podział nie powinien być więc traktowany jako narzędzie służące do precyzyjnego rozgraniczenia pomiędzy poszczególnymi rodzajami istniejących „teorii”, lecz raczej jako przewodnik do kwalifikowania określonych zbiorów twierdzeń jako należących przeważająco lub częściowo do jednego z typów.

W filozofii nauk politycznych<sup>12</sup> sformułowano trzy podstawowe kryteria, pozwalające uznać dany zbiór twierdzeń za „teorię” politologiczną o charakterze empiryczno-analitycznym (w jednym z czterech powyższych znaczeń)<sup>13</sup>:

- *odrębność polityki*: teoria taka zakładać musi, że świat polityki stanowi wyodrębniony konstrukt społeczny, odróżniający się wystarczająco od pozostałych sfer życia społecznego;

- *neutralne wartościowanie procesów społecznych*: teorie empiryczne nie mogą przypisywać zjawiskom społecznym wartości ani zakładać jakiegokolwiek ich determinizmu (jak miało to miejsce np. w marksizmie). Procesów społecznych nie da się „odkrywać” ani prognozować w odniesieniu do ich (zakładanej) celowości; można je jedynie identyfikować i klasyfikować, zawsze na podstawie materiału empirycznego (w oparciu o który powinny być również weryfikowane ewentualne prognozy, mające postać hipotez);

- *empiryczny racjonalizm*: wypowiedzi formułowane w ramach teorii muszą być intersubiektywnie sprawdzalne w rozumieniu filozofii analitycznej (przede wszystkim logicznego pozytywizmu), czyli bezwzględnie dotyczyć muszą sfery bytu, nie zaś powinności; jeżeli zaś ich empiryczna falsyfikacja nie jest możliwa, muszą być one przynajmniej na tyle precyzyjne i logiczne, by mogły być zostać uznane za uzasadnione.

---

<sup>12</sup> Oczywiście „filozofii nauki” w znaczeniu refleksji „metateoretycznej” nad pojęciem i zasadami konstruowania teorii naukowych, a nie w znaczeniu „filozofii politycznej”.

<sup>13</sup> K. von Beyme, *Theorie der Politik im 20. Jahrhundert: von der Moderne zur Postmoderne*, Suhrkamp 1991, s. 441 i nast.

## 1.2.1. STRUKTURA I SYSTEM: POLITOLOGIA W SKALI MAKRO

Stosunkowo najbardziej zaawansowane próby stworzenia ogólnej teorii wyjaśniającej zachowania społeczne w obszarze polityki podjęte zostały w latach 60. XX w. przez socjologów – twórców tzw. *strukturalnego funkcjonalizmu*. Mianem tym określa się zestaw założeń stworzonych przede wszystkim przez Gabriela Almonda<sup>14</sup> i Talcotta Parsonsa<sup>15</sup>, przy czym o ile pierwszy z nich koncentrował się na strukturach *stricte* politycznych, o tyle drugi stworzył uniwersalne pojęcie *systemu społecznego*, w ramach którego mieścić miał się również system polityczny, podlegający tym samym prawidłowościom. Teorie obydwu uczonych, choć odmienne, opierały się na zbliżonych założeniach: w odróżnieniu od dominującego w politologii do końca lat 50. podejścia instytucjonalno-normatywnego<sup>16</sup>, Almond i Parsons postrzegali instytucje polityczne jako konstrukcje społeczne, posiadające określoną *strukturę*, służącą spełnianiu określonych funkcji, których istnieją zasadniczo dwa rodzaje: *input* (bodźce popychające elementy systemu do działania) i *output* (efekty działań podjętych przez poszczególne elementy systemu). Ustalenie, jakie elementy składają się na system i jak przebiega realizacja poszczególnych funkcji, następować miało poprzez empiryczną obserwację, ponieważ samo pojęcie struktury opisuje regularne i obserwowalne formy zachowań bądź zestawy powiązanych ról.

Almond wyróżniał 4 podstawowe funkcje *input* – *polityczną socjalizację* (włączenie jednostek w system polityczny poprzez instytucje i mechanizmy pośredniczące), *artykulację interesów* (wyrażanie oczekiwań jednostek i grup wobec instytucji politycznych), *agregację interesów* (przełożenie oczekiwań na działania poszczególnych elementów systemu) i *polityczną komunikację* (zapewnianie przepływu informacji pomiędzy elementami systemu), oraz 3 podstawowe funkcje *output* – tworzenie reguł (norm), stosowanie reguł i dokonywanie wykładni reguł. Parsons koncentrował się natomiast na „funkcjach” rozumianych jako mechanizmy zapewniające istnienie systemu, postrzeganego jako organizm parabiologiczny i definiował je w postaci tzw. schematu AG-I-L jako cztery główne kategorie zachowań: *Adaptation – Goal Attainment – Integration – Latency* (adaptacja, osiągnięcie celów, integracja i stabil-

---

<sup>14</sup> Przełomowe znaczenie miała praca G. A. Almond, J. S. Coleman (red.), *The Politics of the Developing Areas*, Princeton 1960; kompletną teorię strukturalnego traktowania systemów politycznych w kontekście ich funkcji opublikowano sześć lat później: G. A. Almond, G. B. Powell, *Comparative Politics: a Developmental Approach*, Boston 1966.

<sup>15</sup> T. Parsons, *The Social System*, Routledge & Kegan Paul Ltd 1970; G. Ritzer, *Handbook of Social Theory*, SAGE Publications 2001.

<sup>16</sup> Traktującego system polityczny jako zbiór instytucji „stworzonych” przez normy prawne (przede wszystkim konstytucyjne) i postrzegającego świat polityki w dużej mierze przez pryzmat aparatu pojęciowego nauk prawnych. Ten normatywny charakter wczesnej politologii wynikał przede wszystkim z faktu, że powstawała ona jako dyscyplina „pochodna” czy też „służebna” wobec prawa konstytucyjnego; „socjologizacja” nauk politycznych dokonała się m. in. właśnie w związku z pracami Almonda i Parsonsa.

ność), które stanowić miały wyznaczniki funkcjonowania każdej struktury społecznej (czyli systemu)<sup>17</sup>.

Na gruncie swoich założeń *funkcjonalizm strukturalny* oferuje atrakcyjną perspektywę teoretyczną, ponieważ dzięki swojej ogólności daje się zastosować do każdej zorganizowanej struktury społecznej. To jednak jest zarazem jego wadą przy konstruowaniu teorii średniego zasięgu: stworzenie modelu wyjaśniającego sposób funkcjonowania *konkretnej struktury politycznej* wymaga rozbudowy teorii o elementy niemające już waloru uniwersalnego. Strukturalizm odcisnął jednak trwale piętno na siatce pojęciowej nauk politycznych, obecnie bowiem bardzo często stosuje się (mocno uproszczony w stosunku do teorii Almonda) schemat opisu systemu politycznego jako złożonego z trzech elementów *input*: grupy interesów, stowarzyszenia i organizacje (artykulacja interesów), partie polityczne (agregacja interesów), media (komunikacja polityczna) oraz z instytucji państwowych (legislatywa, egzekutywa i sądownictwo) jako elementów *output*<sup>18</sup>.

Normatywny rys teorii Almonda (przejawiający się przede wszystkim w jego pojmowaniu funkcji *output*) i naturalizm Parsonsa (traktowanie systemu społecznego w sposób zbliżony do żywego organizmu) znalazły swoje połączenie w ogólnej *teorii systemów politycznych*, za twórcę której uważa się Davida Eastona<sup>19</sup>. Traktując (po parsonowsku) jako centralne zagadnienie kwestię podtrzymania istnienia i funkcjonowania systemu i postrzegając go jako strukturę społeczną działającą w schemacie *input-output*, Easton zdefiniował zarazem cechę pozwalającą odróżnić system polityczny od innych struktur społecznych: jest nią mianowicie zdolność do autorytatywnego (władczego) podziału dóbr i narzucania wartości społeczeństwu<sup>20</sup>. Jednocześnie Easton szczególne znaczenie przypisał zdolności systemu do dokonywania zmian w zakresie zarówno swojej struktury, jak i celów; zdolność systemu jako całości do ewolucji jest bowiem gwarancją jego przetrwania. W ten sposób teoria systemów politycznych postrzega swój przedmiot rozważań zawsze jako fragment większej całości życia społecznego (z którym poszczególne elementy systemu politycznego wchodzi w interakcje) i podlegający nieustannej zmianie. Władcza alokacja dóbr i wartości ma być zaś uniwersalnym wyznacznikiem „polityczności” – znajdującym zastosowanie

<sup>17</sup> Por. omówienie podejścia strukturalnego w: B. Schreyer, M. Schwarzmeier, *Grundkurs...* [op. cit., przyp. 1], s. 38 i nast.; P. Thiery, *Moderne...* [op. cit., przyp. 11], s. 218 i nast oraz P. Birle, Ch. Wagner, *Vergleichende Politikwissenschaft: Analyse und Vergleich politischer Systeme* [w:] M. Mols, H.J. Lauth, Ch. Wagner (red.), *Politikwissenschaft...* [op. cit., przyp. 11], s. 105 i nast.

<sup>18</sup> Co jest krytykowane jako opisowa „wulgaryzacja” strukturalizmu, por. P. Birle, Ch. Wagner, *ibidem*, s. 110.

<sup>19</sup> Zob. przede wszystkim idem, *The Political System. An Inquiry into the State of Political Science*, Knopf 1953, *A Systems Analysis of Political Life*, Wiley 1965 oraz *The Analysis of Political Structure*, Routledge 1990. Obszerne omówienie teorii systemów politycznych zob. A. Waschkuhn, *Politische Systemtheorie: Entwicklung, Modelle, Kritik. Eine Einführung*, Westdeutscher Verlag 1987.

<sup>20</sup> D. Easton, *The Political...* [op. cit., przyp. 19], s. 129. W oryginale ta definicja (obecnie powszechnie przyjęta) brzmi: „*authoritative allocation of values for a society*”, dzięki dwuznaczności angielskiego słowa „value”, rozumianego zarówno jako „dobro” (materialne lub niematerialne) jak i jako „wartość” w sensie etycznym. Zob. np. wpis w słowniku Farlex Free Dictionary: <http://www.thefreedictionary.com/>

zarówno do społeczności plemiennych, totalitarnych dyktatur, jak i parlamentarnych demokracji. Teoria systemów politycznych uzupełnia ważną lukę, jaką zawierał model Almonda, zwracając uwagę, że „produktem” (*output*) systemu politycznego niekoniecznie muszą być normy (reguły), gdyż władcza dystrybucja dóbr odbywać może się za pomocą innych instrumentów niż stanowienie i wykonywanie prawa (ten mechanizm bowiem w zasadzie zarezerwowany jest tylko dla współczesnych demokracji).

Strukturaliści i zainspirowane przez nich sposoby postrzegania rzeczywistości politycznej wywarli znaczny wpływ na badania empiryczne koncentrujące się na próbach zidentyfikowania poszczególnych mechanizmów zapewniających systemowi zdolność do spełniania swoich funkcji oraz do sterowania własną ewolucją, jednak największą rolę podejście strukturalne odegrało w zapoczątkowanej w latach 80. fali badań nad transformacją ustrojową<sup>21</sup>.

#### 1.2.2. TEORIE BEHAWIORALNE

Obok teoretyków struktury społecznej, dążących do możliwie kompleksowego i uniwersalnego opisu społeczeństwa jako całości, drugi (i równie ważny) nurt poszukiwań teoretycznych stanowią koncepcje skupiające się na analizie podmiotów politycznych i ich zachowań – za których prekursora uznawany jest Max Weber, twórca pierwszej społecznej typologii zachowań<sup>22</sup>. Teorie te nie są nakierowane na ogarnięcie całej złożoności życia społecznego, lecz raczej na zidentyfikowanie mechanizmów, występujących w możliwie wielu strukturach politycznych i przez to posiadających walor uniwersalny (albo przynajmniej walor wyjaśniający dla konkretnej struktury). Te szeroko rozumiane koncepcje behawioralne nie pozostają w opozycji do strukturalizmu, niekiedy nawet przenikają się z nim<sup>23</sup>, a w każdym razie – nie wykluczają z założenia możliwości dokonania opisu struktury; nie to jest jednak ich zasadniczym celem, tym bowiem pozostaje wyjaśnienie poszczególnych mechanizmów. W podejmowanych próbach połączenia podejścia behawioralnego ze strukturalnym zachowania aktorów politycznych są najczęściej określane jako zmienna niezależna, zaś procesy i struktury społeczne – jako zależna<sup>24</sup>.

Za najważniejszą z teorii behawioralnych uznaje się zwykle *teorię racjonalnego wyboru* (*rational choice theory*), stanowiącą przeniesienie do nauk politycznych podstawowego paradygmatu mikroekonomii, a mianowicie, że człowiek jest istotą działającą racjonalnie i dążącą do realizacji swoich celów przy minimalizacji strat

<sup>21</sup> Na ten temat przekrojowo zob. W. Merkel, *Systemtransformation*, Opladen 1999.

<sup>22</sup> Jako motywowanych emocjonalnie, tradycyjnie, normatywnie i celowościowo, zob. M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1976, s. 4.

<sup>23</sup> Na przykład gdy wyjaśniają mechanizm, który uznać można za realizację funkcji systemu w rozumieniu strukturalistycznym.

<sup>24</sup> Por. P. Thiery, *Moderne...* [op. cit., przyp. 11], s. 228.



(kosztów) i maksymalizacji zysków<sup>25</sup>. Jest to założenie zasadniczo odmienne od koncepcji człowieka w socjologii, postrzeganego przede wszystkim jako istota kierowana zinternalizowanymi normami i podejmująca działania w wyniku przymusu wynikającego z więzów społecznych<sup>26</sup>. Charakterystyczne jest, że teoria racjonalnego wyboru postrzega relacje w obrębie systemu politycznego jako stosunki paraekonomiczne, polegające na wymianie pewnych „dóbr”, takich jak władza i prestiż.

Wśród najważniejszych koncepcji odwołujących się do powyższych założeń wymienić należy *ekonomiczną teorię demokracji* Antony'ego Downs'a<sup>27</sup>. Rozwinął on założenia stworzone przez Josepha Schumpetera<sup>28</sup>, postrzegającego demokrację jako rynek, na którym liderzy polityczni konkurują o władzę<sup>29</sup>. Według Downs'a, zachowania polityczne w demokracji parlamentarnej odbywają się w ramach „ryнку”, na którym władza przekazywana jest przez wyborców tej partii, która zaoferuje najbardziej odpowiadający im program (towar), w zamian za który płacą oni głosami (stanowiącymi ekwiwalent pieniądza). Programy polityczne przygotowywane są zatem nie z myślą o rządzeniu państwem, a *jedynie* z myślą o zebraniu *za nie* ilości głosów wystarczającej do przejęcia władzy. Teoria ta nie wyjaśnia jednak przekonująco, dlaczego obywatele w ogóle głosują<sup>30</sup>.

Do paradygmatu ekonomicznego odwołuje się również *teoria wyboru społecznego*<sup>31</sup>, podejmująca próbę „zagregowania” indywidualnych, egoistycznie motywowanych zachowań do poziomu mechanizmów społecznych. „Motywacje” (czyli przyczyny powstawania) tych ostatnich mają być różne od indywidualnych motywów zachowania, jedno z podstawowych założeń teorii stanowi bowiem twierdzenie, że ludzie działający kolektywnie kalkulują odmiennie niż nakazywałby ich własny, indywidualny interes (w zakresie gotowości do ponoszenia kosztów). Wiąże się to z dwoma zjawiskami: po pierwsze, w wielu przypadkach działanie grupowe daje większą szansę odniesienia korzyści uczestnikom grupy, niż gdyby dążyli do jej uzyskania na własną rękę – jednak indywidualny rozmiar korzyści dla każdego z nich będzie mniejszy, niż gdyby (z mniejszym prawdopodobieństwem odniesienia sukcesu) dążyli do niego, działając w pojedynkę. Działania grupowe modyfikują zatem egoizm jednostki i skłaniają ją do ponoszenia wyższych kosztów. Po drugie jednak, w grupie pojawia się problem

---

<sup>25</sup> Nt teorii racjonalnego wyboru zob. przekrojowo D. Braun, *Theorien rationalen Handelns in der Politikwissenschaft*, Opladen 1999.

<sup>26</sup> Zobacz zestawienie kluczowych elementów składających się na pojmowanie człowieka jako *homo oeconomicus* i *homo sociologicus* w: *ibidem*, s. 41.

<sup>27</sup> A. Downs, *An Economic Theory of Democracy*, Cambridge University Press 1957.

<sup>28</sup> W pracy *Capitalism, Socialism and Democracy*, wyd. 1 1942, wyd. 5 George Allen and Unwin, 1976.

<sup>29</sup> Szczegółowe omówienie teorii demokracji Schumpetera zob. M. G. Schmidt, *Demokratiethorien. Eine Einführung*, VS Verlag 2006, s. 197 i nast.

<sup>30</sup> K. Mensch, *Die segmentierte Gültigkeit von Rational-Choice Erklärungen. Warum Rational-Choice-Modelle die Wahlbeteiligung nicht erklären können*, Opladen 1999.

<sup>31</sup> Za twórcę której uznawany jest K. J. Arrow, zob. idem, *Social Choice and Individual Values*, John Wiley & Sons, Inc 1963. Podsumowanie aktualnych trendów zob. A. D. Taylor, *Social choice and the mathematics of manipulation*, Cambridge University Press 2005.

„pasażera na gapę” (*free rider*), czyli uczestnika, który nie ponosząc kosztów działania grupy, partycypuje w wypracowanych przez nią korzyściach<sup>32</sup>. Zasadniczo, czym mniejsza i lepiej zorganizowana grupa, w tym większym stopniu może ona „wynagrodzić” swoich członków za ponoszone przez nich koszty kolektywnego działania, czym większa natomiast – tym mniejsza gotowość do partycypacji w kosztach i dążenie do „podłączenia” się pod nią przez *free-riders*.

Teorie oparte na koncepcji racjonalnego wyboru nie tłumaczą przekonująco, dlaczego polityczny proces decyzyjny prowadzi (bądź powinien prowadzić) do rozstrzygnięć podejmowanych w interesie całości rządzonej społeczności. Zagadnienie to podjęła, bazująca na tym samym paradygmacie *teoria wyboru publicznego*<sup>33</sup>, wprowadzając do analizy zagregowanych zachowań społecznych element normatywny w postaci pytania „jak powinny być ukształtowane instytucje polityczne i społeczne, aby decyzje polityczne podejmowane były w interesie wszystkich (bądź możliwie największej grupy) obywateli?”. Nie negując egoizmu jednostek ani grup w działaniach podejmowanych w przestrzeni publicznej, koncepcja ta zakłada, że normy prawne (w szczególności konstytucyjne) stanowią narzędzia, za pomocą których możliwe jest takie skorelowanie poszczególnych interesów, aby korzyści odnoszone były przez jak największą liczbę obywateli – jak najmniejszym kosztem. W obrębie tego założenia prowadzono (przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych) wielokierunkowe badania nad zależnościami i grupowymi interesami w ramach systemu politycznego, koncentrując się w szczególności na badaniach nad procesem decyzyjnym i prawotwórczym, funkcjonowaniem biurokracji oraz – w szczególności – nad systemami wyborczymi, jako tą częścią „maszyny politycznej” która prowadzi do wyrażenia zbiorowych oczekiwań społecznych.

### 1.2.3. OBSZARY BADAŃ EMPIRYCZNYCH

Ogólne koncepcje behawioralne (a zwłaszcza teoria wyboru publicznego) stanowią niewątpliwie użyteczny paradygmat dla tworzenia hipotez badawczych oraz zaferowały metodologię służącej ich empirycznej weryfikacji (odwołują się bowiem, podobnie jak pokrewne im dziedziny ekonomii do teorii gier<sup>34</sup> oraz teorii decyzji<sup>35</sup>).

<sup>32</sup> Na problem ten jako pierwszy zwrócił uwagę M. Olson, zob. idem, *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press 1965.

<sup>33</sup> Omówienie i podsumowanie obecnego stanu poglądów zob. G. Tullock, *The Economics of Special Privilege and Rent-Seeking*, Kluwer Academic Publishers 1989; D.C. Mueller, *Public Choice II*, Cambridge University Press 1989.

<sup>34</sup> Dział matematyki zajmujący się badaniem optymalnego zachowania w przypadku konfliktu interesów. Największy wkład w rozwój teorii gier na gruncie ekonomii mieli John Nash, Reinhard Selten i John Harsanyi, uhonorowani za swoje dokonania Nagrodą Nobla w 1994 r. W 2005 za zastosowanie teorii gier w naukach społecznych i mikroekonomii Noblem nagrodzono Thomasa C. Schellinga i Roberta J. Aumanna.

<sup>35</sup> Dział matematyki i statystyki, zajmujący się probabilistycznym badaniem decyzji. Przekrojowe omówienie, zob. M. Peterson, *An Introduction to Decision Theory*. Cambridge University Press 2009.

Ich charakterystyczną cechą jest jednak dominacja problemów metodologicznych nad próbami tworzenia uniwersalnych modeli eksplanacyjnych – behawioryści potrafili stworzyć oparty na empirii opis elementów konkretnego systemu politycznego i współzależności pomiędzy nimi, nie potrafili jednak (jak dotąd) przekształcić takiego opisu w model znajdujący zastosowanie w innych systemach. Co więcej, w politologii behawioralnej, panuje specyficzny „pluralizm metodologiczny” oraz „pluralizm poznawczy”: brak wspólnego i spójnego zbioru paradygmatów na poziomie metateorii powoduje brak spójnych zespołów hipotez, badania prowadzone są zatem wielokierunkowo i nie dają porównywalnych rezultatów. Zjawisko to pogłębione jest jeszcze przez odmienności poszczególnych systemów politycznych, a także przez odrębne tradycje czy wręcz rodowody politologii jako dziedziny nauki w poszczególnych krajach. Stąd charakterystyczna dla całego obszaru nauk politycznych tendencja do wyodrębniania „subdziedzin” w oparciu o kryterium przedmiotowe (systemy wyborcze, systemy partyjne, modele transformacji ustrojowej, itp) i skupianie się na ich opisie w odniesieniu do jednej, konkretnej rzeczywistości społecznej. Próby zidentyfikowania mechanizmów o charakterze uniwersalnym i sformułowania w odniesieniu do nich teorii wyjaśniających podejmowane są najczęściej poprzez porównywanie opisów fragmentów życia politycznego w różnych krajach i pozostają nadal na dużym stopniu ogólności.

Do najlepiej zbadanych empirycznie obszarów nauk politycznych zaliczyć należy funkcjonowanie systemów wyborczych w krajach demokratycznych oraz relacje pomiędzy systemem wyborczym a kształtem systemu partyjnego<sup>36</sup>. Niewątpliwie wiąże się to z faktem, że – *nomen omen* – fakty, z jakich składa się obraz systemu wyborczego i partyjnego są stosunkowo łatwo obserwowalne. Stąd też to właśnie w tym obszarze wiedzy podjęto już w latach 50. próbę sformułowania „praw społecznych”<sup>37</sup>, określających, w jaki sposób zasady dotyczące wyborów determinują system partyjny; ustalenia w tym zakresie zachowują do dziś – pomimo ożywionego sporu o ich prawdziwość – walor co najmniej bardzo mocno uprawdopodobnionych hipotez.

Podejmowane dotychczas próby sformułowania uniwersalnej teorii wyjaśniającej w odniesieniu do funkcjonowania podstawowych organów państwa demokratycznego nie przyniosły jak na razie satysfakcjonujących rezultatów, doprowadziły jednak do stworzenia pewnej „siatki pojęć”, mającej obecnie trwałe miejsce w nomenklaturze politologicznej<sup>38</sup>. Chodzi tu przede wszystkim o pozostające w szeroko rozumianym

<sup>36</sup> Na temat obecnego stanu wiedzy w tym zakresie zob. przekrojową pracę D. Nohlen, *Prawo wyborcze i system partyjny*, Scholar 2004.

<sup>37</sup> Chodzi tu o tzw. „prawa Duvergera”, weryfikowane empirycznie przez D. W. Rae’a, Lijpharta i Sartoriego, zob. *ibidem*, s. 404 i nast. oraz tam podana literatura.

<sup>38</sup> Nie odnoszę się w tym miejscu do wszystkich teorii demokracji sformułowanych w ostatnim pięćdziesięcioleciu, oprócz omówionych w niniejszym rozdziale wspomnieć jednak należy jeszcze trzy, które – choć obecnie nie odgrywają kluczowej roli w badaniach empirycznych – związane są jednak z szeroko rozumianym nurtem analityczno-empirycznym w politologii. Chodzi tu mianowicie o koncepcję demokracji liberalnej i populistycznej W. H. Rikera – zob. idem, *Liberalism Against Populism*, W. H. Freeman, 1982; demokracji deliberatywnej J. S. Fishkina – zob. idem, *Democracy and*

nurcie neoinstytucjonalizmu<sup>39</sup> koncepcję demokracji konsensualnej i większościowej Arenda Lijpharta<sup>40</sup> oraz o analizowanie statusu demokracji poprzez paradygmat relacji legislatura-egzekutywa, sformułowany po raz pierwszy przez Michaela Mezey<sup>41</sup>. W duchu tych założeń prowadzono w latach 90. liczne badania nad stopniem ograniczenia legislatury i egzekutywy w poszczególnych demokracjach – rozumianego jako ograniczenie poprzez wzajemne ich na siebie oddziaływanie lub poprzez oddziaływanie innych czynników instytucjonalnych<sup>42</sup>.

Najciekawszą z nowych teorii dotyczących struktury władzy w państwie demokratycznym wydaje się *teoria graczy blokujących (veto player theory)*, sformułowana w połowie lat 90. przez George'a Tsebelisa<sup>43</sup>. Stanowi ona twórcze rozwinięcie założeń teorii wyboru społecznego, ograniczając jej zastosowanie do prognozowania *skutków legislacyjnych zachowań ciał przedstawicielskich*. Ze względu na swój zakładany uniwersalizm oraz bliski związek z tematem niniejszej pracy, zasługuje ona na krótkie przedstawienie.

Tradycyjnie, za jeden z podstawowych czynników determinujących kształt systemu politycznego uważa się system partyjny, którego kształt wyznacza przede wszystkim liczba partii w parlamencie i ich dystans ideologiczny<sup>44</sup>. To te dwie kluczowe zmienne determinują kształt instytucji i relacje pomiędzy nimi, np relacje pomiędzy rządem a parlamentem oraz różnice w bieżącej polityce (wprowadza się tu często podział na systemy spolaryzowane i umiarkowane w zależności od stopnia natężenia konfliktu).

---

*Deliberation: New Directions for Democratic Reform*, Yale University Press 1991 oraz o pluralistyczną koncepcję demokracji, przeżywającą swój rozkwit w latach 70. i związaną przede wszystkim z nazwiskiem Roberta Dahla – zob. idem, *Who Governs? Democracy Democracy and Power in an American City*, New Haven 1961; *Democracy and its critics*, New Haven 1989; *On Democracy*, New Haven 1998) oraz P. C. Schmittera - zob. idem, *Still the century of corporatism?*, „Review of Politics” 1974, Vol. 35, Nr 1; P. C. Schmitter, G. Lehmbruch (red.), *Trends Toward Corporatist Intermediation*, Beverly Hills 1979, P. C. Schmitter, *Democratic Theory and Neocorporatist Practice*, „Social Research” Nr 50, s. 885-928.

<sup>39</sup> Zob. poniżej, pkt. 4.

<sup>40</sup> Sformułowany po raz pierwszy przez tegoż w: *Democracies. Patterns of Majoritarian and Consensus Government in Twenty-One countries*, New Haven/London 1984 i rozwinięty w: A. Lijphart, *Patterns of Democracy. Government Forms and Performance in Thirty-Six Countries*, New Haven/London 1999.

<sup>41</sup> M. L. Mezey, *Comparative Legislatures*, Duke University Press, 1979, zob. bardziej szczegółowo poniżej, w pkt. 4 tego rozdziału.

<sup>42</sup> Chodzi tu o próby zdefiniowania różnego rodzaju indeksów liczbowych, obrazujących stopień skrępowania egzekutywy i legislatury przez innych aktorów (instytucje); wśród najważniejszych autorów zajmujących się tą problematyką wymienić należy E. Hubera, J. Colomera, M. G. Schmidta i A. Kaisera, zob. szczegółowe omówienie poszczególnych indeksów M. G. Schmidta, *Demokratiethorien...* [op. cit., przyp. 29], s. 351 i nast.

<sup>43</sup> Po raz pierwszy opublikowana jako G. Tsebelis, *Decision Making in Political Systems: Veto Players in Presidentialism, Parliamentarism, Multicameralism and Multipartyism*, „British Journal of Political Science” 1995, Nr 25, s. 289-325; kompleksowe opracowanie ukazało się kilka lat później jako: G. Tsebelis, *Veto Players: How Political Institutions Work*, Princeton University Press 2002.

<sup>44</sup> Por. Lijphart, *Democracies...* [op. cit. przyp. 16], G. Sartori, *Parties and party systems: A framework for analysis*, wyd 1: Cambridge University Press 1976, reprint: Colchester 2005.

Teoria graczy blokujących twierdzi, że kluczowe różnice pomiędzy systemami politycznymi różnych krajów są w istocie pochodną nie systemu partyjnego w rozumieniu powyższym, lecz rezultatem jednego zasadniczego czynnika: liczby graczy blokujących, czyli indywidualnych lub kolektywnych aktorów, których zgoda jest niezbędna do zmiany *status quo*. Zmiennymi są sami gracze oraz ich wewnętrzna spójność.

Teoria ta, w przeciwieństwie do klasycznych teorii systemów partyjnych, które dokonują różnego rodzaju klasyfikacji (na systemy dwu- i multipartyjne, prezydenckie i parlamentarne, itp) opiera się na ocenie końcowego produktu w sferze polityki publicznej (*policy*) jako wyznaczniku, stosując tę samą strukturę analizy do poszczególnych systemów politycznych traktowanych odrębnie w klasycznej typologii (czyli traktuje tak samo systemy dwu- i multipartyjne, prezydenckie, parlamentarne). Graczem blokującym może być bowiem zarówno partia polityczna, prezydent, lub inna instytucja – taka jak izba wyższa parlamentu (tak jak jest to np. w Niemczech).

Ta intrygująca i posiadająca wymierny walor metodologiczny koncepcja (w sensie zdolności do tworzenia w oparciu o nią spójnych zestawów hipotez badawczych) nie doczekała się jak do tej pory kompleksowej weryfikacji empirycznej. Podjęcie takiej próby wymagałoby precyzyjnego zdefiniowania pojęcia „gracza” i „weta” w każdym z państw, w których zebrane miałyby być dane (jest bowiem oczywiste, że jako weto traktowana być musi każda, nie tylko stricte prawna możliwość zablokowania zmian); wydaje się jednak, że kraje postkomunistyczne mogłyby być wdzięcznym obiektem takich badań.

## 2. ANALIZA ZACHOWAŃ LEGISLATURY JAKO WYODRĘBNIONA DYSCYPLINA NAUK POLITYCZNYCH

Badania nad legislaturami (*legislative studies, legislature research*) zdobyły w naukach politycznych status w dużym stopniu samodzielny. Jednocześnie ich wyodrębnienie spośród pozostałych zakresów badawczych ma charakter głównie przedmiotowy, a wielość stosowanych metod badawczych utrudnia dokonanie spójnej charakterystyki tej dziedziny.

Podobnie jak w innych (sub)dziedzinach politologii, studia nad legislaturami prowadzone są wielokierunkowo, a ich wyniki nierzadko prowadzą do radykalnie odmiennych wniosków. Różnice metodologiczne dotyczą nie tylko zasadniczych rozbieżności w podejściu do modelu nauki (empiryzm *versus* racjonalizm), lecz również akceptacji „teorii średniego zasięgu”, a więc zgody na pewne minimum założeń heurystycznych w obrębie głównego stanowiska poznawczego. W szeroko rozumianym nurcie empirycznych badań nad parlamentaryzmem rzadko mamy do czynienia z badaczami, którzy troszczą się o podanie kryteriów, według których dokonali wyboru przedmiotu swoich badań i zastosowanej metody. Rodzi to duże trudności przy próbie systematycznego przedstawienia aktualnego stanu wiedzy w danym obszarze badawczym, przede wszystkim z dwóch powodów:

• Trudności z jednoznacznym wyodrębnieniem samej dziedziny badawczej. Najczęściej wyodrębnienie takie wynika z pewnej utrwalonej tradycją konwencji i opiera się na kryterium przedmiotowym (podobnie jak w przypadku badań nad wyborami i systemami wyborczymi, partiami i systemami partyjnymi, itp). Granice takiego obszaru zawsze jednak pozostają płynne i przenika się on się z innymi.

• Trudności ze sklasyfikowaniem metod badawczych w danej dziedzinie – ze względu na wspomniany powyżej „chaos heurystyczny”, pogłębiany dodatkowo przez odmienności pomiędzy systemami politycznymi, których specyfika często prowadzi do tworzenia metodologii mających zastosowanie tylko do jednego systemu (tak w szczególności w przypadku badań nad Kongresem amerykańskim).

Stąd też, przedstawiając obecny stan badań nad legislaturami, z konieczności mówić należy nie tyle o jednolitej dyscyplinie w obrębie nauk politycznych, lecz raczej o „szkołach” i „kierunkach”, połączonych przez przynajmniej dwie wspólne cechy: wszystkie wykorzystują metody odwołujące się do poznania empirycznego i wszystkie za przedmiot swych zainteresowań mają parlament i przebiegające w nim procesy.

W obrębie tak luźno zdefiniowanej dyscypliny ścierają się dwa podejścia heurystyczne: (neo)instytucjonalizm i behawioralizm, przy czym obecnie nie są one uważane za wzajemnie się wykluczające. W nauce angloamerykańskiej dominuje co prawda podejście behawioralne, jednak w większości prowadzonych obecnie badań nikt nie kwestionuje twierdzenia, że „*institutions matter*”. Choć może wydawać się to paradoksalne, obydwu ujęcia bardzo często spotkać można u tych samych badaczy: ci o spojrzeniu bardziej instytucjonalnym starają się opisać funkcję i znaczenie poszczególnych instytucji, sięgając do wyników badań behawioralnych (np. badania nad rolą komisji parlamentarnych w procesie stanowienia prawa), zaś „behawiorysty” traktują instytucje (w rozumieniu szerokim również normy prawne i utrwalone wzorce zachowania) jako jeden z wielu czynników wpływających na zachowanie legislatury. Ta swoboda, żeby nie powiedzieć dowolność w traktowaniu założeń metodologicznych, jest wynikiem zastoju w refleksji metateoretycznej, z jaką mamy do czynienia od lat osiemdziesiątych, kiedy to ostatecznie porzucono nadzieje na sformułowanie „wielkiej teorii” nauk społecznych. Stąd podjęte poniżej próby klasyfikacji głównych kierunków badań nad legislaturami należy traktować jako wysoce umowne i mające charakter jedynie orientacyjny – mają one na celu dokonanie przeglądu zagadnień, którymi zajmuje się obecnie ta dyscyplina, a nie wprowadzenie do niej teoretycznej systematyki, gdyż to ostatnie jest po prostu niemożliwe.

### 3. PARLAMENT W UJĘCIU BEHAVIORALNYM

Zainteresowania badaczy zajmujących się parlamentaryzmem w ujęciu behawioralnym koncentrują się zwykle na zachowaniach jednostki lub zbiorowości. Wyróżnić zatem można dwa główne nurty badań:

- 1) nad zachowaniem indywidualnego deputowanego,
- 2) nad zachowaniem występujących w parlamencie grup (formalnych i nieformalnych).

Ponadto wciąż żywotne są badania traktujące legislaturę jako całość – najczęściej przeciwstawioną innym organom państwa, zwłaszcza egzekutywie. Ponieważ badania te zdominowane są przez podejście instytucjonalne, zostaną omówione odrębnie w punkcie 4.

### 3.1. INDYWIDUALNE DECYZJE DEPUTOWANEGO

Badania pierwszego rodzaju są typowe dla nauki amerykańskiej i w przeważającej mierze ograniczają się tylko do niej. Wynika to ze specyfiki parlamentaryzmu Stanów Zjednoczonych, a w szczególności z dwóch jego cech:

- w Kongresie i Izbie Reprezentantów funkcjonują wyłącznie dwie partie, rozpadające się na wiele różnie głosujących frakcji;
- występuje silne związanie legislatora z jego okręgiem i elektoratem poprzez jednomandatowy system wyborczy.

Powoduje to dużą niezależność zachowania deputowanego od jego afiliacji partyjnej, a co za tym idzie – rodzi pytania, od czego zależą jego decyzje.

Obserwowalny w Kongresie amerykańskim brak spójności obydwu partii i wielowymiarowość konfliktów i sojuszy zachodzących pomiędzy wewnątrzpartyjnymi frakcjami skłaniał do badań nad czynnikami zmuszającymi poszczególnych legislatorów do podejmowania określonych decyzji odnośnie do konkretnych głosowań. Za jeden z głównych czynników branych przez deputowanego pod uwagę uznaje się oczekiwania jego elektoratu (*constituency*). Analiza tej zależności zapoczątkowana została przez – do dzisiaj aktualne – badania Warrena Millera i Donalda Stokesa<sup>45</sup> oraz Juliusa Turnera<sup>46</sup>. W szczególności ten ostatni wykazał, że czym bardziej elektorat danego deputowanego odbiega od typowego składu elektoratu jego partii, tym większa skłonność deputowanego do głosowania niezależnie od stanowiska swojej partii. Warto też zauważyć, że wykazano później, iż tzw. *responsiveness* deputowanego wobec jego szczególnego elektoratu (czyli jego skłonność do podążania za domniemanymi oczekiwaniami tego elektoratu) wzrasta w miarę jak zbliżają się wybory.

Sformułowano 6 klasycznych modeli opisujących czynniki mające wpływ na decyzję deputowanego:

- *consensus model*<sup>47</sup>
- *cue-taking model*<sup>48</sup>

<sup>45</sup> W. Miller, D. Stokes, *Constituency Influence In Congress*, "American Political Science Review", 1963, Nr 57, s. 45-56

<sup>46</sup> J. Turner, *Party and Constituency: Pressure on Congress*, Baltimore: The Johns Hopkins Press, 1951

<sup>47</sup> J.W. Kingdon, *Congressmen's Voting Decisions*, New York: Harper & Row, 1973

<sup>48</sup> D.R. Mathews, J.A. Stimson, *Decision-making by US Representative. A Preliminary Model*, w: S. Sidney Ulmer, "Political Decision-Making", New York: Litton, 1970,

- *predisposition-communication model*<sup>49</sup>
- *policy- dimension model*<sup>50</sup>
- *voting-history model*<sup>51</sup>
- *electoral-incentive model*<sup>52</sup>

Wszystkie opisywały wpływ wielu czynników (nie tylko oczekiwań elektoratu) na decyzje legislatora i próbowały z jednej strony pokazać zależności pomiędzy czynnikami, a z drugiej wykazać na podstawie wyników głosowań, że czynniki te rzeczywiście mają wpływ na zachowanie deputowanego.

### 3.2. GRUPY I FRAKCJE PARLAMENTARNE

Ten przedmiot badań rozpada się na dwa zakresy:

- 1) wewnętrzna spójność ugrupowań wchodzących w skład danego ciała legislacyjnego, konflikty i inne relacje w obrębie tego ugrupowania (*intraparty research*);
- 2) badania nad podziałami i sojuszami pomiędzy ugrupowaniami (*interparty research, cleavages research*).

#### **Badania nad spójnością frakcji parlamentarnych**

Badania nad spójnością mają na celu określenie, na ile koherentne jest zachowanie określonej grupy deputowanych (frakcji parlamentarnej) przy użyciu wskaźników obrazujących jak duża liczba osób w obrębie frakcji popiera to samo stanowisko. Pierwszy i do dzisiaj wykorzystywany sposób obliczania indeksu spójności stworzony został w latach dwudziestych przez Stuarta A. Rice'a<sup>53</sup>, a większość stosowanych wskaźników stanowi jego modyfikacje<sup>54</sup>. Wskaźniki te zawierają się w przedziale od 0 do 1, gdzie 1 stanowi spójność maksymalną (wszyscy członkowie grupy głosują identycznie), a 0 oznacza maksymalną możliwą rozbieżność stanowisk (w przypadku głosowań sejmowych – że każde 33,33% klubu głosuje inaczej – „tak”, „nie” lub „wstrzymał się”). Obecnie badacze *cohesion analysis* kon-

<sup>49</sup> C.H. Cherryholmes, M.J. Shapiro, *Representatives and Roll Calls: A Computer Simulation of Voting in the Eighty-Eighth Congress (An Advanced study in political science)*, Indianapolis Bobbs-Merrill, 1969

<sup>50</sup> A. Clausen, *How Congressmen Decide: a Policy Focus*, New York, St. Martin's Press, 1973

<sup>51</sup> H.B. Asher, H.F. Weisberg, *Voting Change in Congress: Some Dynamic Perspectives on an Evolutionary Process*, "American Journal of Political Science", 1978 Vol.22 Nr 2, s. 391-425.

<sup>52</sup> M.P. Fiorina, *Representatives, Roll Calls and Constituencies*, Lexington, MA: Health 1974, M. P. Fiorina, *Constituency Influence, A Generalized Model and Its Implications for Statistical Studies of Roll-Call Behavior*, "Political Methodology", 1975, Nr 2

<sup>53</sup> S.A. Rice, *Farmers and Workers in American Politics*, New York: Columbia University Press, 1924; idem, *The Behavior of Legislative Groups: A Method of Measurement*, "Political Science Quarterly", 1925 Vol. 40 Nr 1, s. 60-72

<sup>54</sup> Zob. szczegółowe omówienie stosowanych wskaźników spójności W. Słomczyński, P. Poznański, G. Harańczyk, J. Sokołowski, *Spójność polskich ugrupowań parlamentarnych*, [w:] J. Sokołowski, P. Poznański, *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997-2007*, AFM 2008, s. 201 i nast.



centrują się na rozwijaniu metod statystycznych pozwalających analizować zmiany spójności w czasie, porównywać spójność grup parlamentarnych w różnych systemach oraz badać zależność spójności danej grupy od czynników zewnętrznych.

**Badania nad konfliktami interpartyjnymi (*cleavages research*):**

W USA początkowo próbowano charakteryzować konflikt interpartyjny poprzez cztery cechy:

- 1) stopień spójności (*agreement index*),
- 2) *vote score* (wynik głosowań – czy partia wygrywa),
- 3) indeks podobieństwa
- 4) *party unity score*.

Od lat pięćdziesiątych do osiemdziesiątych udokumentowano trwale przesunięcie w spójności obydwu amerykańskich partii politycznych – od stosunkowo spójnych, głosujących „po linii partyjnej” przesunęły się one na pozycje ugrupowań podzielonych na frakcje zwierające koalicje pomiędzy sobą. Stąd też badania amerykańskie bardzo wcześnie skupiły się na relacjach pomiędzy frakcjami, a nie formalnymi partiami. Dowiedziono m. in. istnienia „koalicji konserwatywnej” pomiędzy częścią Republikanów a demokratycznymi deputowanymi z Południa w latach 70. Obecnie w nauce amerykańskiej traktuje się badania nad frakcjami w obrębie Demokratów i Republikanów jako *cleavages research*, a więc odpowiednik badań nad konfliktami i kooperacją interpartyjną w Europie.

Amerykańskie badania nad frakcjami wewnątrzpartyjnymi koncentrują się na poszukiwaniu zależności, które pozwoliłyby wytłumaczyć, dlaczego frakcje takie powstają wewnątrz partii i co ma na nie wpływ. Jeden z głównych punktów odniesienia stanowią tu konflikty i podobieństwa nie tyle ideologiczne co w obrębie poszczególnych obszarów polityki publicznej (*public policy*). Ponieważ jest wiele odrębnych zagadnień wchodzących w obszar *public policy*, a stanowiska wobec nich mogą być różne, zachodzi tu potrzeba modelowania wielowymiarowego – stąd ogromną ilość czasu poświęcono w nauce amerykańskiej na poszukiwanie „punktów ideologicznych” w przestrzeni wielowymiarowej. Celem było stworzenie modelu opisującego, jakie stanowiska wobec poszczególnych kwestii z zakresu polityki publicznej reprezentują w Kongresie poszczególne grupy.

Od lat siedemdziesiątych ten obszar badań skupia się na formułowaniu coraz nowych rodzajów *public policy* i rozwijaniu metod modelowania zachowania frakcji w odniesieniu do nich (*dimensional policy analysis*). Do dziś klasycznym punktem odniesienia pozostaje praca Aage Clausena<sup>55</sup>, formułująca podział na pięć kluczowych obszarów *public policy*, wokół których tworzą się koalicje:

- funkcjonowanie i kompetencje administracji federalnej
- bezpieczeństwo socjalne
- polityka zagraniczna
- wolności obywatelskie

<sup>55</sup> A. Clausen, *How Congressmen Decide: a Policy Focus*, New York, St. Martin's Press, 1973

- wsparcie dla rolnictwa

Clasuen sformułował ponadto minimalne kryteria niezbędne dla uznania określonych, powtarzalnych zachowań legislatorów za wzorzec, na podstawie którego można określić wymiar, którego zachowanie dotyczy.

W Europie badacze, wychodząc z założenia, że partia (frakcja parlamentarna) jest na tyle spójna, że można ją traktować jak jeden podmiot, skupiali się raczej na liczbie partii wchodzących do parlamentu i ich relatywnej sile (obliczanej w oparciu o indeks Banzhafa i późniejsze jego modyfikacje). Obliczano możliwe warianty koalicyjne i badano, jakie ugrupowania stanowią kluczowych głosujących (*critical voter*), czyli takich bez poparcia których koalicja nie zaistnieje. Interesowano się też obliczaniem *agreement index* jako korelatu, którego uwzględnienie pozwala lepiej ustalić względną „siłę” partii oraz innymi (poza prostą kumulacją siły głosu) czynnikami wpływającymi na powstawanie bądź nie koalicji. Z wczesnych badań europejskich (bądź nad systemami europejskimi) do dziś aktualność zachowują: ustalenia Giorrani Sartoriego<sup>56</sup>, Mezeya<sup>57</sup>, Duncana MacRae<sup>58</sup> i Guseppe DiPalmy<sup>59</sup>.

Różnicę pomiędzy zachowaniem partii w Europie i w USA – pod względem spójności i dyscypliny – tłumaczono na różne sposoby, główny powód wysokiej spójności w Europie, widząc w oczywistej zależności rządu od większości parlamentarnej; która to zależność nie istnieje w amerykańskim systemie prezydenckim. Jednak reguła ta nie funkcjonuje bez wyjątków, wykazano bowiem znaczące okresy spadku kohezji ugrupowań parlamentarnych w systemach o charakterze gabinetowo-parlamentarnym (IV Republika<sup>60</sup> oraz liczne badania nad Izbą Gmin).

Analiza wielowymiarowa w odniesieniu do *public policy* również początkowo uznawana była w Europie za nieprzydatną – uważano, że stanowisko partii jako podmiotu spójnego jest jednolite, a zatem odmienne stanowisko wobec polityki publicznej zależeć będzie od przynależności partyjnej głosujących i ma w związku z tym tylko jeden wymiar: lewica-centrum-prawica. Od lat 70. pojawiły się jednak badania wykazujące, że również głosowania w parlamentach europejskich mogą mieć charakter wielowymiarowy. Zaobserwowano istnienie ponadpartyjnych frakcji w kwestiach takich, jak: integracja europejska, polityka zagraniczna, bezpieczeństwo socjalne i decentralizacja. Zjawisko to występowało z większym nasileniem w krajach, w których pojawiły się nowe partie polityczne; miały one mniejszą jednolitość i większą skłonność do koalicji frakcyjnych niż partie starego establishmentu.

Jedną z prób wyjaśnienia zjawiska wielowymiarowych podziałów było uznanie, że legislatorzy głosują motywowani interesem politycznym, który nakazuje im gło-

<sup>56</sup> G. Sartori, *Parties and Party Systems: A Framework for Analysis*, Cambridge University Press, 1976

<sup>57</sup> M. L. Mezey, *Comparative...* [op. cit. przyp. 24]

<sup>58</sup> D. MacRae, *Parliament, Parties and Society in France: 1946-1958*, New York: St. Martin's Press, 1967

<sup>59</sup> G. DiPalma, *Surviving Without Governing: The Italian Parties in Parliament*, Berkeley: University of California Press, 1977

<sup>60</sup> D. MacRae, *Parliament...* [op. cit., przyp. 41]

sować generalnie zgodnie z oczekiwaniami swego elektoratu i wyznawaną ideologią (co pozwala im w określonych wypadkach poprzeć propozycje rządu, mimo że są w opozycji), a nie zgodnie z krótkoterminowym interesem politycznym, nakazującym np. opozycji pryncypialnie głosować zawsze przeciw projektom rządowym. Decydująca ma być więc dla podjęcia decyzji określona *policy issue*, a nie *party manouver*.

Inspiracja amerykańskimi badaniami nad *dimensional policy analysis* doprowadziła jednak do uznania, że w Europie zachodzą dwa rodzaje fragmentacji parlamentarnej: kompozycyjna (duża ilość partii) i behawioralna (różne grupy głosujące różnie w obrębie tej samej partii). Wykazano przy tym, że obydwa te rodzaje fragmentacji mogą występować łącznie (IV Republika Francuska<sup>61</sup>), bądź też każdy z nich może występować oddzielnie; przy czym występowanie fragmentacji kompozycyjnej nie warunkuje występowania fragmentacji behawioralnej, jak miało to miejsce w Danii<sup>62</sup>, gdzie na przestrzeni dwudziestu lat pięć obecnych w parlamencie partii dzieliło się na dwa spójne bloki, głosujące zawsze przeciwko sobie (co powodowało, że parlament był tak stabilny, jakby składał się z dwóch bardzo spójnych partii).

### 3.3. PODSUMOWANIE STANU BADAŃ BEHAVIORALNYCH

Przedstawione powyżej w zarysie zagadnienia, będące przedmiotem zainteresowania badaczy nazwanych umownie „behawioralnymi”, charakteryzuje ogromna wielowłatkowość. Jednocześnie dają się zauważyć dwa zjawiska: intensywny rozwój zaawansowanych metod statystycznych wykorzystywanych zwłaszcza w analizie wielowymiarowej oraz dowolność, o ile wręcz nie przypadkowość, w doborze przedmiotu badań. Obydwa, jak się wydaje, związane są z omówionym już brakiem teorii średniego zasięgu w naukach politycznych. Trudności z usystematyzowaniem problemów związanych z określeniem zakresu badań i kryteriów wyboru sprawiają, że badacze koncentrują się po prostu na tym, co wyda im się interesujące lub – częściej – na obszarach, w których dysponują zgromadzonymi już dużymi zbiorami danych. Zjawisko to nasila się również wraz z wkraczaniem do politologii statystyków, zainteresowanych często tylko przetestowaniem mechanizmów matematycznych na kolejnych zestawach danych. Doprowadziło to do sytuacji, w której nauki polityczne dysponują aparatem pozwalającym ustalić weryfikowalne empirycznie zależności (często o dużych konsekwencjach praktycznych – jak np. zjawisko *pivotal senators*, czyli senatorów labilnych, których głosy są kluczowe dla wygrania określonych głosowań), ale jedynie odnośnie do niewielkich „wycinków” rzeczywistości politycznej. Jednocześnie wycinki te – wobec braku koordynacji pomiędzy ośrodkami badaw-

<sup>61</sup> D. MacRae, *Parliament..* [op. cit., przyp. 41]

<sup>62</sup> E. Damgaard, J. Rusk, *Cleavage Structures and Representational Linkages: A Longitudinal Analysis of Danish Legislative Behavior*, „American Journal of Political Science” 1976, Nr 20, s. 179 - 206

czymi – nie przekładają się na stworzenie metod mających zastosowania uniwersalne i pozwalających na uzyskiwanie porównywalnych wyników.

#### 4. NEOINSTYTUCJONALIZM – PARLAMENT W STRUKTURZE WŁADZY I STRUKTURA WŁADZY W PARLAMENCIE

##### 4.1. „KLASYCZNY” NEOINSTYTUCJONALIZM

Tradycyjny instytucjonalizm, od którego rozpoczęła się historia nauk politycznych jako odrębnej dziedziny nauki, zajmował się analizą norm konstytucyjnych i w różnicach pomiędzy nimi dostrzegał wy tłumaczenie dla odmienności systemów politycznych w różnych krajach. Po zapoczątkowanej w socjologii „fali behawioralnej”, która zdominowała politologię w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, obserwujemy obecnie powrót analizy instytucjonalnej w naukach społecznych. W swojej zmodyfikowanej wersji neoinstytucjonalizm nie zakłada już co prawda, że określone instytucje prawne decydują o kształcie systemu politycznego ani nawet że instytucje stanowią jego istotę. Obecnie podejście to oznacza raczej, że w centrum uwagi badacza znajduje się instytucja (prawna bądź społeczna) – traktowana strukturalnie i funkcjonalnie, a więc będąca elementem szerszej całości i pozostająca w relacji do tej całości. Relację tę określić można mianem funkcji i zidentyfikować empirycznie. Różnica paradygmatu w stosunku do podejścia behawioralnego polega więc na tym, że neoinstytucjonalista pyta raczej „po co?” niż „dlaczego?”. Jest to niewątpliwie wpływ rozwoju funkcjonalnej teorii systemów politycznych.

Uwaga neoinstytucjonalistów skupia się na trzech obszarach:

- 1) parlament jako instytucja i jego relacja do innych instytucji,
- 2) instytucje wewnątrzparlamentarne i relacje pomiędzy nimi,
- 3) proces stanowienia prawa jako zjawisko zdeterminowane relacjami wskazanymi w pkt. 1) i 2).

Należy zaznaczyć, że badane obszary przenikają się tu silniej niż u politologów behawioralnych. Relacje egzekutywy z parlamentem wpływają na wewnętrzną strukturę tego ostatniego, a wszystko razem – determinuje proces stanowienia prawa. Stąd też neoinstytucjonalisci często traktują te obszary łącznie, jako różne aspekty badań nad statusem legislatury w systemie władzy.

Status ten, zgodnie z klasyczną już definicją Mezey<sup>63</sup> może zawierać się w jednym z pięciu modeli. Modele wyróżniane są w oparciu o dwa kryteria: pozycja parlamentu wobec egzekutywy w zakresie *policy making* (tu legislatura może być: *silna*, *umiarkowana* lub *slaba*) i stopień poparcia dla legislatury w społeczeństwie (*silnie* i *slabo popierane* legislatury). Kombinacje tych łącznie pięciu wartości dają następujące modele legislatury:

<sup>63</sup> M. L. Mezey, *Comparative...* [op. cit., przyp. 24]

- wrażliwa (silna i słabo popierana)
- marginalna (umiarkowana i słabo popierana)
- aktywna (silna i silnie popierana)
- reaktywna (umiarkowana i silnie popierana)
- minimalna (słaba i silnie popierana)

Teoretycznie możliwa jest jeszcze legislatura słaba i słabo popierana, jednak większość badaczy uznaje, że trudno byłoby przyporządkować jej jakikolwiek realnie istniejący system parlamentarny.

Ustalenie stopnia, w jakim legislatura bierze udział w tworzeniu polityki prawnej (*policy making*), a co za tym idzie – jaki jest jej status w strukturze władzy – możliwe jest poprzez analizę procesu ustawodawczego. Proces ten zazwyczaj rozpatruje się jako podzielony na kolejne fazy i rozgrywający się na różnych arenach; badania koncentrują się na wykazaniu, że poszczególne fazy i areny stanowienia prawa uznać można za zdominowane przez legislatywę lub egzekutywę. I tak, najczęściej do dziś stosowanym podziałem procesu legislacyjnego jest wyróżnienie trzech faz:

- 1) formułowania polityki (tworzenie projektu ustawy),
  - 2) wyboru polityki (nadanie ustawie ostatecznego kształtu),
  - 3) kontroli polityki prawnej (ewaluacja wykonania uchwalonego wcześniej prawa)
- oraz dwóch głównych obszarów (aren), na których stanowienie prawa się odbywa: parlamentarnych (zwłaszcza komisje i posiedzenia plenarne) oraz pozaparlamentarnych (ministerstwa, posiedzenia rządu).

Liczne badania potwierdzają trafność podziału legislatur zaproponowanego przez Mezeya. Legislaturę aktywną cechuje przewaga nad egzekutywą we wszystkich trzech fazach tworzenia polityki publicznej. W Kongresie USA większą szansę uchwalenia mają projekty autorstwa deputowanych niż projekty prezydenckie, a liczba poprawek wnoszonych do projektów prezydenckich wskazuje na silną pozycję legislatury w fazie wyboru polityki. Wreszcie, legislatury aktywne potrafią zadbać o ewaluację uchwalonego prawa, poprzez system nadzoru nad jego wykonaniem, funkcjonujący głównie za pośrednictwem powoływanych w tym celu komisji.

Dla legislatur reaktywnych charakterystyczna jest dominacja egzekutywy w zakresie formułowania polityki, przy jednocześnie relatywnie dużym udziale parlamentu w fazie wyboru rozwiązań oraz aktywnym udziale w kontrolowaniu ich wykonania. Z kolei legislatury marginalne, charakterystyczne dla krajów Trzeciego Świata, cechuje swoista „atrofia” udziału w stanowieniu prawa – nie biorą one znaczącego udziału ani w fazie formułowania, ani w fazie ewaluacji, zaznaczając jedynie swoje istnienie poprzez wpływ na treść ustawy w fazie wyboru.

To charakterystyczne dla podejścia neoinstytucjonalnego przeciwstawienie legislatury egzekutywie i poszukiwanie wyjaśnień dla ich wzajemnych relacji ujmowanych jako z założenia przeciwstawne, doprowadziło do dwóch istotnych dla politologa konsekwencji. Z jednej strony – spowodowało gwałtowny wzrost badań nad wewnętrzną strukturą parlamentów w wymiarze porównawczym. W organizacji pracy oraz organizacji politycznej ciał ustawodawczych doszukiwano się przyczyn,

dla których jedne legislatury są „silniejsze”, inne zaś „słabsze”. Jest to zjawisko niewątpliwie pozytywne, badacze dysponują bowiem obecnie bardzo bogatym materiałem faktograficznym z zakresów takich jak wewnętrzna organizacja komisji i ich rola w procesie ustawodawczym czy wpływ polityki partyjnej na politykę państwa. Z drugiej strony, wydaje się, że neoinstytucjonalści wpadli w charakterystyczną dla tego sposobu myślenia pułapkę.

Analiza instytucji jest niezbędna dla zrozumienia, jak sprawowana jest władza. Ale to nie instytucje sprawują władzę, lecz władza jest sprawowana – między innymi – poprzez instytucje. Stąd też przeciwstawianie sobie poszczególnych instytucji tak, jakby były one politycznymi aktorami, prowadzi może do usunięcia z pola widzenia aktorów rzeczywistych. Bardzo wyraźnie widać to zwłaszcza z perspektywy badacza polityki kraju postkomunistycznego, w którym większość instytucji „politycznych”, takich jak parlament miała charakter fasadowy, zaś transformacja ustrojowa polegała między innymi na uzyskiwaniu przez te instytucje nowej roli i rzeczywistej podmiotowości. Patrząc na instytucje jako na narzędzia wykorzystywane przez aktorów do sprawowania władzy, a nie jako na samoistne ośrodki władcze, nie sposób powstrzymać się od konstatacji, że neoinstytucjonalizm jest ślepą uliczką. Zakwalifikowanie bowiem określonego systemu parlamentarnego do legislatur aktywnych bądź reaktywnych samo w sobie nie daje przecież odpowiedzi na pytanie, kto – w sensie politycznym – ma decydujący wpływ na stanowienie prawa. Stąd też, jeżeli badania nad legislaturami mają prowadzić do rzeczywistego pogłębienia wiedzy na temat mechanizmów polityki, muszą być one prowadzone z uwzględnieniem instytucji, ale nie w **wyłącznym** celu opisu tychże.

#### 4.2. NEOINSTYTUCJONALIZM W EKONOMII POLITYCZNEJ

Powyższe zastrzeżenia w jakimś stopniu starają się uwzględnić badacze (w przeważającej mierze ekonomiści) czerpiący inspirację z jednej strony z dorobku „klasycznego” neoinstytucjonalizmu, z drugiej zaś z dziedzictwa Almonda i Parsonsa. Ta kombinacja założeń doprowadziła pod koniec ubiegłego wieku do powstania nurtu badawczego zajmującego się głównie analizą „instytucji”, jednakże czyniącego to w oparciu o paradygmat zmodyfikowany w stosunku do klasycznego neoinstytucjonalizmu w dwóch aspektach:

- po pierwsze, za „instytucje” uważane są *reguły zachowania* (formalne i nieformalne)<sup>64</sup>,
- po drugie, traktują oni tak zdefiniowane instytucje jako zmienne wpływające na wybory dokonywane przez „graczy”, centralnym zaś zagadnieniem pozostaje pytanie, *dlaczego gracze dokonują takich, a nie innych wyborów*.

<sup>64</sup> Założenie to po raz pierwszy wprowadzone zostało przez Douglasa C. Northa, zob. idem, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press 1990.

W tym wymiarze „(neo)instytucjonalni ekonomiści” oddalają się zatem od neo-instytucjonalizmu w jego klasycznej postaci, a zwłaszcza od towarzyszącego temu ostatniemu (nie zawsze zresztą uświadamianemu) przekonaniu, że „instytucja” jest sformalizowaną strukturą, która może być w sposób świadomy kształtowana poprzez zmianę reguł (np. prawnych), którym podlega. Z ekonomicznego punktu widzenia, zarówno struktura, jak i reguły są jedynie zmiennymi wpływającymi na zachowanie graczy<sup>65</sup>, które mogą być zresztą przez graczy „zmienione”, co jednak zawsze będzie li tylko wynikiem określonego układu sił pomiędzy graczami, a zmiana reguł stanowić będzie odzwierciedlenie zmiany w układzie sił<sup>66</sup>.

## 5. PODSUMOWANIE

Powyższy przegląd zagadnień związanych z badaniami nad parlamentaryzmem nie jest wyczerpujący. Wynika to – oprócz wspomnianych na wstępie trudności, jakie napotyka próba usystematyzowania takich badań – również z faktu, że pod uwagę wzięto przede wszystkim kierunki badawcze stosunkowo ustabilizowane i mające uznany status w nauce zachodniej.

Jak już była o tym mowa, największy problem związany z badaniami nad procesem stanowienia prawa stanowi deficyt teorii średniego zasięgu. Wydaje się, że brak ten można by – przynajmniej częściowo – przezwyciężyć przez włączenie metod analizy przedstawionych powyżej do modeli eksplanacyjnych, które wykazały już swoją przydatność w wyjaśnianiu rozwiązań instytucjonalnych i prawnych na gruncie prawa prywatnego. Modele takie tworzone są w ramach ekonomicznej analizy prawa<sup>67</sup>

<sup>65</sup> Choć również struktura, np. parlament może być graczem.

<sup>66</sup> Założenie to zostało interesująco wykorzystane w badaniach nad transformacją ustrojową w krajach postkomunistycznych, jako jedną z najciekawszych prac odwołujących się (w części) do tego paradygmatu wskazać można H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Toka, *Post-Communist Party Systems: Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*, Cambridge University Press 1999, jak również – choć bez wykorzystania badań empirycznych – pracę J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Słowo, Obraz, Terytoria, Gdańsk 2005.

<sup>67</sup> Ekonomiczna analiza prawa stanowi obecnie wyodrębniony dział nauk prawnych, zajmujący się oceną skutków normy prawnej poprzez zastosowanie narzędzi mikroekonomicznych. Jako odrębna dziedzina, ekonomiczna analiza prawa rozwijała się stopniowo, obejmując kolejne dziedziny tradycyjnej dogmatyki prawniczej – pierwsze badania o charakterze ekonomicznym nad prawem karnym i deliktowym prowadzili R. Coase (zob. idem, *The Problem of Social Cost*, 1961, *Journal of Law and Economics* Vol. 3 Nr 1) i G. Calabresi (zob. idem, *Some Thoughts on Risk Distribution and the Law of Torts*, „The Yale Law Journal” 1961, Nr. 70). Za „ojca” ekonomicznej analizy prawa jako uznanej dziedziny nauk prawnych uważa się Richarda Posnera (zob. tegoż *Economic Analysis of Law*, wyd 1 Little Brown 1973). W sferze założeń badacze tej dyscypliny odwołują się często do teorii racjonalnego wyboru, lecz przedmiot ich badań – w przeciwieństwie do politologów – stanowi norma prawna i mierzalny skutek społeczny, jaki ona wywiera. Obszerne omówienie aktualnego stanu badań oraz odesłania do literatury przedmiotu zob. Kornhauser, Lewis, *The Economic Analysis of Law*, [w:] Edward N. Zalta (red.) *The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Fall 2008 Edition)*, dostęp online: <http://plato.stanford.edu/archives/fall2008/entries/legal-econanalysis> oraz S. Shavell, *Foundations of economic analysis of law*, Harvard University Press 2004.

i to ona właśnie mogłaby stać się podstawą heurystyczną pozwalającą na nadanie wynikom empirycznych badań nad legislacją nowego znaczenia.

Polityczny wymiar procesu prawotwórczego jest czynnikiem stosunkowo rzadko branym pod uwagę przez ekonomiczną analizę prawa. Jednakże w ramach modeli ekonomicznych (takich jak model kosztów transakcyjnych) polityczny aspekt legislacji może odgrywać istotną i wymierną rolę, a jej wyjaśnienie pozwala lepiej zrozumieć strukturę kosztów danego rozwiązania prawnego. W przeciwieństwie do analizy prawa prywatnego, w której badacze często odwołują się do zestawów danych makro- i mikroekonomicznych (pozwalających im stosunkowo łatwo weryfikować poprawność tworzonych modeli), w badaniach nad prawem publicznym dane gromadzone przez politologów interpretowane są najczęściej w świetle teorii społecznych, nie ekonomicznych (przede wszystkim teorii wyboru społecznego). Połączenie badań z zakresu „twardej” politologii empirycznej z ekonomiczną analizą prawa (publicznego) przynieść może korzyści dwojakiego rodzaju:

- lepsze zrozumienie przyczyn odmiennego kształtu instytucji publicznych w poszczególnych krajach;
- lepsze zrozumienie procesu tworzenia prawa w państwie demokratycznym, a w szczególności włączenie procesu legislacyjnego do ogólnego modelu kosztów transakcyjnych stosowanego w opisie ewolucji norm prawnych.

Zrealizowanie tego celu wymaga podejścia interdyscyplinarnego, łączącego działania z jednej strony z zakresu politologii – zbieranie i interpretacja empirycznych (behawioralnych) danych dotyczących funkcjonowania parlamentów, a z drugiej – z zakresu ekonomicznej analizy prawa, wykorzystującej te dane do budowy modeli wyjaśniających zarówno wzajemne zależności pomiędzy podstawowymi normami prawa publicznego (definiującymi kształt instytucji publicznych), jak i opisujących rezultat działalności tych instytucji, czyli – w przypadku parlamentów – ich normatywną działalność regulacyjną. Takie połączenie otworzyć by mogło nowe perspektywy zarówno przed prawnikami, otrzymującymi bogaty materiał empiryczny dla weryfikacji skutków określonych rozwiązań prawnych, jak i przed politologami, wśród których częsta jest skłonność do ignorowania sfery normatywnej i poszukiwania prawdy o władzy jedynie w procesach społecznych.

#### ABSTRACT

The article presents the most important research fields belonging to empirical studies on legislative behaviour, which are commonly known as *legislative studies*. The author presents major assumptions that create a meta-theoretical foundation for various areas of research related to legislatures, trying to classify these areas as belonging to either behavioral or neo-institutional approach. Apart from offering an overview of major research directions within *legislative studies*, the article discusses methodological problems which result from a lack of universally adopted middle-range theory. It is only through the formulation of such a theory that research hypotheses and explanation models applicable to more than one political system can be formulated.



Keywords: parliamentary research, lawmaking, neo-institutionalism, behavioral research, empirical research, parliamentary behaviour, parliamentary fractions

**Jacek K. Sokolowski** (ur. 1975) ukończył w 2000 r. studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim; w 2005 r. obronił doktorat na Uniwersytecie w Heidelbergu i od tego czasu łączy praktykę prawniczą z pracą akademicką. Interesuje się ekonomiczną analizą prawa w kontekście decyzji kolektywnych w prawie prywatnym i publicznym oraz regulacją procesu stanowienia prawa. Ostatnio pod jego współredakcją ukazała się praca *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997-2005* stanowiąca podsumowanie pierwszych w Polsce przekrojowych badań empirycznych nad zachowaniem legislatury.